

Profesor Stanisław Gołąb

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH



fot. arch. BG AGH

Prof. Stanisław Gołąb

W lipcu 2017 roku minie 115 rocznica urodzin profesora Stanisława Gołąba – matematyka, twórcy szkoły geometrii różniczkowej w Polsce.

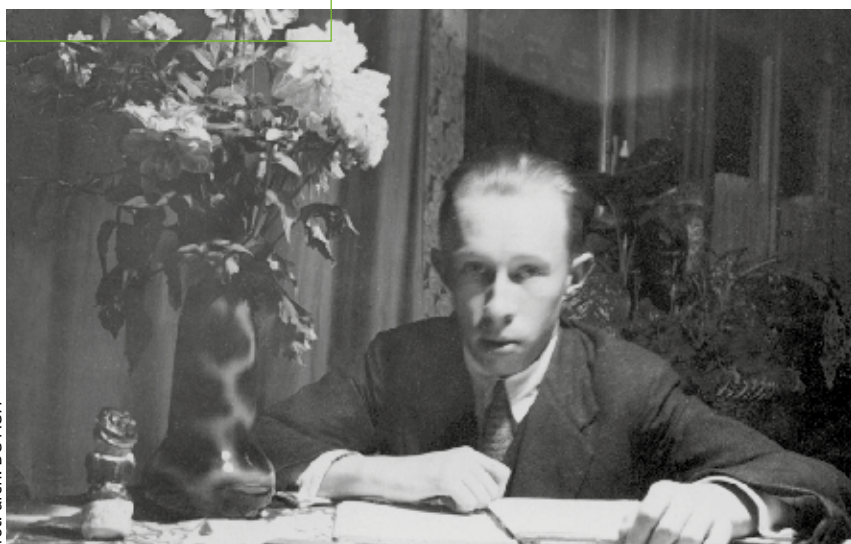
Stanisław Adam Gołąb urodził się 26 lipca 1902 roku w miejscowości Travnik koło Sarajewa w Bośni. Jego ojciec był sędzią, a matka nauczycielką. Rodzice z przyczyn ekonomicznych przenieśli się z Galicji do Bośni. Jednakże do szkół uczęszczał już w Krakowie. Bardzo wczesnie okazało się, że jest niezwykle uzdolniony matematycznie, na co zwrócił uwagę wybitny matematyk – prof. Antoni Hoborski, późniejszy pierwszy rektor Akademii Górniczej, któremu udało się pogodzić pracę w szkolnictwie średnim z wykładami na UJ. Profesor Hoborski za swój obowiązek uważał opieką nad wybijającymi się uczniami. Nie mogąc zaprzepaścić tych zdolności, organizował dla niego przez dwa lata, bezinteresownie, coniedzielne, kilkugodzinne lekcje z matematyki wyższej. Nie mając własnych dzieci traktował go jak syna, a w późniejszych latach zabierał na swoje wykłady w akademii. Gołąb już w pierwszym roku istnienia akademii stenografował wykłady Hoborskiego, które później ukazały się w formie skryptu. Następnie jako dobrze zapowiadajęcemu się matematykowi umożliwił wyjazd na stypendia zagraniczne.

W 1920 roku, w wieku osiemnastu lat, zapisał się na Wydział Matematyczno-Fizyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia ukończył w 1924 roku,

a dwa lata później złożył egzamin nauczycielski. W tamtych czasach studia matematyczne kończyły się egzaminem nauczycielskim lub – niezależnym od niego – egzaminem doktorskim. Absolwenci zazwyczaj podejmowali pracę w szkole. W latach 1928–1931 przebywał na studiach uzupełniających w Holandii, we Włoszech, w Czechosłowacji i w Niemczech. W Holandii zetknął się z wybitnym specjalistą w dziedzinie geometrii różniczkowej Jahnem Arnoldusem Schoutenem, profesorem Politechniki w Delft. W 1929 roku pod Jego kierunkiem napisał pracę doktorską „Über verallgemeinerte projektive Geometrie”, którą obronił w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1931 roku. Tam też rok później habilitował się na podstawie pracy „Zagadnienia metryczne geometrii Minkowskiego”. Od swojego nauczyciela i wychowawcy przejął zainteresowanie klasyczną geometrią różniczkową.

Jednakże pracę zawodową rozpoczął w 1922 roku w Akademii Górniczej, gdzie pracował do 1955 roku. W latach 1922–1924 był zastępcą asystenta w Katedrze Matematyki na Wydziale Górniczym, następnie w latach 1924–1934 asystentem. W latach 1934–1939 był adiunktem. W kwietniu 1939 roku został mianowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego profesorem tytularnym Akademii Górniczej. Po wybuchu drugiej wojny światowej, 6 listopada 1939 został aresztowany przez gestapo podczas „Sonderaktion Krakau” i wraz z innymi profesorami krakowskimi przewieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen koło Berlina. Wśród aresztowanych był też jego nauczyciel i mentor – prof. Hoborski, którym opiekował się w trudnych obozowych warunkach i był świadkiem jego śmierci 9 lutego 1940 roku (więcej o prof. Hoborskim w Biuletynie AGH 2014 nr 76, s. 35–37). Profesor Gołąb 4 marca 1940 roku został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, a zwolniony 21 grudnia 1940 roku. Jego uwolnienie było możliwe dzięki protestowi międzynarodowej społeczności matematyków, w tym również niemieckich. W latach 1941–1944 pracował jako księgowy w Dyrekcji Lasów. W 1943 roku powrócił do Krakowa. Oficjalnie pracował w Państwowej Szkole Technicznej Górniczo-Hutniczo-Mierniczej, jednakże aktywnie uczestniczył w tajnym nauczaniu. Wykłady i zajęcia odbywały się w małych grupach, bardzo często

S. Gołąb



fot. arch. BG AGH

w mieszkaniach wykładowców, również u prof. Gołąba. Zachowało się poświadczenie profesora, że jeden ze studentów – Tadeusz Pawlik – złożył egzamin z geometrii analitycznej i rachunku różniczkowego i całkowitego według programu Akademii Górniczej. Ponadto uczestniczył w akcji wydawania podręczników oraz – poza własną problematyką matematyczną – troszczył się o spuściznę naukową Hoborskiego i dokończenie jednej z jego prac.

W 1945 roku powrócił do pracy w Akademii Górniczej, jako zastępca profesora. W 1946 roku uzyskał nominację na profesora nadzwyczajnego, a w 1948 roku na profesora zwyczajnego. W latach 1946–1948 był prodziekanem Wydziału Górniczego, a w latach 1948–1950 dziekanem tego wydziału. W latach 1945–1955 (z przerwami) był kierownikiem Katedry Matematyki I, początkowo znajdującej się w strukturze Wydziału Górniczego, a następnie Wydziału Geodezji Górniczej. W 1955 roku został służbowo przeniesiony na Uniwersytet Jagielloński, gdzie został kierownikiem Katedry Geometrii. Na UJ pracował do 1972 roku. W latach 1955–1962 był profesorem Katedry Matematyki I AGH w wymiarze 1/2 etatu, następnie, do 1970 roku miał wykłady zlecane. Ponadto w latach 1950–1955 pracował jako profesor kontraktowy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. W 1949 roku został kierownikiem Działu Geometrii Państwowego Instytutu Matematycznego (od 1950 roku Instytutu Matematycznego PAN). W Instytucie tym pracował do 1972 roku. W 1962 roku profesor przeszedł z AGH na UJ. W 1968 roku został pozbawiony kierownictwa Katedry w Instytucie Matematycznym UJ za postawę, jaką zajął podczas tzw. „wypadków marcowych”, a sprawował wówczas funkcję dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UJ. Tutaj trzeba podkreślić, że profesor był bezpartyjny i zbyt nie krył się z opiniami o ówczesnej rzeczywistości politycznej, ponadto potrafił zakpić i dowcipkować, a to nie mogło się podobać. Finał jednego z dowcipów znalazł swoje miejsce w sądzie. Nie był ulubieńcem partii, która dwukrotnie chciała go wyrzucić z uczelni. „Za wrogi stosunek do socjalistycznej rzeczywistości” był przenoszony ze stanowisk i uczelni. W teście personalnej w AGH zachowało się kilka opinii, wypowiedzi kolegów i Podstawowej Organizacji Partyjnej negatywnie oceniających stosunek profesora do polityki. Nie podważano jednak Jego działalności naukowej. W 1972 roku przeszedł na emeryturę. Profesor Gołąb odbywał liczne podróże naukowe za granicę, prowadził wykłady w wielu ośrodkach uniwersyteckich prawie wszystkich krajów europejskich. Brał udział w wielu konferencjach krajowych i zagranicznych, których był organizatorem lub współorganizatorem. Wraz z prof.

Władysławem Ślebo-dzińskim był jednym z głównych twórców szkoły geometrii różniczkowej w Polsce powojennej. Stworzył szerokie podstawy do rozwoju tej dyscypliny w naszym kraju. Z inicjatywy prof. Gołąba i pod Jego naukową opieką były organizowane systematyczne konferencje szkoleniowe i naukowe z geometrii różniczkowej. Profesor Gołąb był badaczem wszechstronnym. Jego publikacje były związane z wieloma dziedzinami matematyki. Oprócz geometrii i równań funkcyjnych można wymienić topologię, algebrę, analizę, równania różniczkowe, logikę, teorię metod numerycznych, metody przybliżone. Zajmował się również różnymi zastosowaniami matematyki. Był jednym z twórców współczesnej teorii obiektów geometrycznych. Napisał wiele publikacji dydaktycznych, popularnonaukowych i historycznych. Jego dorobek naukowy obejmuje około 250 publikacji, w tym jedną monografię oraz 14 skryptów i podręczników. Wśród podręczników na specjalne podkreślenie zasługuje *Rachunek tensorowy*, który doczekał się kilku wydań, w tym również po angielsku. Był recenzentem w 45 przewodach habilitacyjnych i 80 doktorskich. Był promotorem 26 doktorów, z których wielu uzyskało wysokie stanowiska i tytuły naukowe. Do tego grona należeli: Tadeusz Rachwał, Krystyna Tryuk, Marek Kuczma, Zenon Moszner, Kazimierz Szpunar, Adam S. Trembecki, Jan Bochenek i Bogdan Choczewski. Był nie tylko wielkim uczonym, ale również doskonałym nauczycielem i wychowawcą licznej kadry naukowej. Potrafił skupić wokół siebie młodych, zdolnych ludzi i zainteresować ich geometrią różniczkową – nie tak popularną jak inne dziedziny matematyki. Cieszył się ogromnym autorytetem i sympatią swoich studentów. W pracy dydaktycznej wyznawał zasadę, iż należy pomagać wszystkim zainteresowanym działalnością naukową. Pomagał więc (a umiał to robić znakomicie) wielu uczniom w różnych sytuacjach. Starał się z każdej trudnej sytuacji znaleźć wyjście i potrafił wskazać rozwiązanie najbardziej optymalne. Wykładając przez długie lata w AGH, zdobył uznanie ogromnej rzeszy inżynierów. Potrafił zainteresować ich



fot. arch. BC AGH

Grupa matematyków na dziedzińcu Collegium Maius UJ – 1935 rok. Prof. S. Gołąb drugi od lewej, obok Jego żona Irena Gołąbowa

Profesor Gołąb był badaczem wszechstronnym. Jego publikacje były związane z wieloma dziedzinami matematyki. Oprócz geometrii i równań funkcyjnych można wymienić topologię, algebrę, analizę, równania różniczkowe, logikę, teorię metod numerycznych, metody przybliżone. Zajmował się również różnymi zastosowaniami matematyki. Był jednym z twórców współczesnej teorii obiektów geometrycznych. Napisał wiele publikacji dydaktycznych, popularnonaukowych i historycznych.



Tablica w Sali im. prof. S. Gołąba

wykładami i umiał od nich wymagać. Znakomicie też bronił znaczenia zastosowań matematyki. Na zarzut, że „całką nie da się wydobyć węgla”, odpowiadał w specyficzny dla siebie sposób: „Lopatą wytrzymałości stempla się nie obliczy”. Profesorowi nieobca była również działalność społeczna. W latach 1945–1947 był kuratorem Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej, a w roku akademickim 1948/1949 był członkiem Komisji Bibliotecznej Biblioteki Głównej AGH. W uznaniu zasług za swoje dokonania profesor otrzymał wiele odznaczeń, nagród i wyróżnień, m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalera Orderu Polonia Restituta, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945, Medal 10-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznakę ZNP, Medal 1000-lecia Górnictwa Polskiego, Złotą Odznakę za pracę społeczną dla miasta Krakowa, Nagrodę Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego I stopnia (dwukrotnie), Złotą Odznakę Stowarzyszenia Studentów AG. W 1969 roku Akademia Górniczo-Hutnicza nadała profesorowi Gołąbowi tytuł doktora honoris causa, w uzasadnieniu podając „za zasługi dla rozwoju matematyki, a w szczególności teorii obiektów geometrycznych i geometrii różniczkowej”. 10 kwietnia 1973 roku, podczas Walnego Zebrania Okręgu Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Prezes Towarzystwa prof. Roman Sikorski wręczył profesorowi dyplom członka honorowego PTM.

Źródła:

- Bolewski A., Pierzchała H.: Martyrologia profesorów Akademii Górniczej w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Kraków 1985, s. 28–139, [foto]
- Choczewski B.: Stulecie urodzin Profesora Stanisława Gołąba. Biuletyn Informatyczny Pracowników AGH 2002, nr 112, s. 5–6
- Choczewski B.: Z dziejów Instytutu Matematyki i Wydziału Matematyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej. Kraków 2007, s. 21–25
- Konieczna E.: Postaci AGH we wspomnieniach i anegdotach. Kraków[ca 2008], s. 39–43, [foto]
- Księga wychowanków i wychowawców Akademii Górniczej w Krakowie (1919–1949). Oprac. J. Sulima-Samujłto. Kraków 1979, s. 51
- Kucharzewski M.: Życie i twórczość profesora Stanisława Gołąba. Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Seria 2 Wiadomości Matematyczne 1976, T. 19, nr 2, s. 128–131, [foto]
- Pelczar A.: Uroczystość wręczenia profesorowi Stanisławowi Gołąbowi dyplomu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Seria 2 Wiadomości Matematyczne 1976, T. 19, nr 2, s. 127, [foto]
- Słownik biograficzny matematyków polskich. Red. S. Domoradzki, Z. Pawlikowska-Brożek, D. Węglowska. Tarnobrzeg 2003, s. 62–63, [foto]
- Trudne lata Akademii Górniczej. Napisał Andrzej Bolewski [et al.]. Kraków 1989, s. 29–476
- Wacławik J.: Kronika Wydziału Górniczego 1919–1999. Kraków 1999, s. 113
- Wielka Księga 85-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej. [Oprac.] zespół aut. K. Pikoń (red. naczelny), A. Sokółowska (dyrektor projektu), K. Pikoń. Gliwice 2004, s. 100
- Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919–1967. Oprac. J. Sulima-Samujłto oraz zespół aut. Kraków 1970, s. 621 (Wydawnictwa Jubileuszowe 1919–1969)
- Akta osobowe (AGH) – Stanisław Gołąb

Twórczość naukową profesora Gołąba charakteryzują trzy cechy. Pierwszą najważniejszą jest możliwość ogólnie i precyzyjnie ujmowanie zagadnień. Stąd zrodziło się zainteresowanie topologią, logiką, algebrą i równaniami funkcyjnymi. Druga cecha to wiązanie matematyki z zastosowaniami. Trzecia wreszcie cecha to jasność przedstawienia i wielka komunikatywność wyników. Umiejętność jasnego przedstawiania nawet bardzo skomplikowanych zagadnień była niewątpliwie wynikiem zainteresowania profesora dydaktyką na wszelkim poziomie. Był nie tylko wielkim uczonym, ale również wspaniałym wychowawcą młodzieży i młodej kadry naukowej. Dlatego cieszył się wielkim autorytetem i wielką sympatią wśród swoich studentów i uczniów. W pracy dydaktycznej profesor Gołąb kierował się zasadą, że należy pomóc każdemu, kto chce się uczyć, każdemu garnącemu się do pracy naukowej. Profesor nigdy swoim uczniom nie szczędził czasu, w każdej trudnej sytuacji spieszył im z pomocą. Wyróżniał się wśród naukowców tym, że starał się z każdej sytuacji znaleźć wyjście i umiał znaleźć najlepsze.

Profesor Stanisław Gołąb zmarł 30 kwietnia 1980 roku w Krakowie. Pochowany został na cmentarzu Rakowickim.

19 października 2002 roku z okazji stulecia urodzin profesora, staraniem Instytutu Matematyki UJ, Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego i Wydziału Matematyki Stosowanej AGH, została zorganizowana uroczysta sesja poświęcona Jego pamięci. Druga część sesji odbyła się w pawilonie B-7 – siedzibie Wydziału Matematyki Stosowanej i wtedy prof. R. Tadeusiewicz – ówczesny Rektor AGH, nadał imię profesora Stanisława Gołąba sali wykładowej 1.8. Podczas sesji wychowankowie profesora oraz córka dr Zofia Gołąb-Meyer przypomnieli Jego dokonania. Uczestnicy sesji mogli się też zapoznać z przybliżającymi Jego postać dokumentami, a także tekstami z materiałów konferencji zorganizowanej przez Instytut Matematyki AGH na 75-lecie uczelni, wydanych w 1995 roku. Zofia Gołąb-Meyer opublikowała tam wybór listów Ojca do Profesora Hoborskiego. Wszyscy podkreślają, że profesor miał cięty, choć łagodny dowcip. Postrzegano go jako osobę pogodną z uważną twarzą, łagodnym, tolerancyjnym uśmiechem, energicznymi ruchami, spokojem i ciekawością świata. Późny uczeń profesora, prof. Bogdan Choczewski, który pieczołowicie gromadzi i publikuje dokumenty i wspomnienia związane z profesorem, przeglądając rękopisy zauważył wiele notatek na marginesach: „muszę to jeszcze sprawdzić”, „to jest pewien pomysł”. Profesor ciągle pisywał sam do siebie, wracał do notatek, pracował nad nimi. Tak wyglądała ta technologia pracy naukowej w czasach, w których komputery nie występowały nawet w literaturze science fiction.